



Wergiliusz, poeta czasów Augusta, zasiada między Klio, muzą historii (z lewej) i Melpomeną, muzą tragedii (z prawej). Eneida Wergiliusza, epopeja o początkach Rzymu, była zarazem utworem o wzorze idealnego władcy oraz wielkości i chwale imperium Augusta.

IMPERIUM RZYMSKIE 44 p.n.e.– 476 n.e.

Do czasów Augusta (27 p.n.e. – 14 n.e.) Rzym był olbrzymim, lecz chaotycznie zabudowanym miastem, liczącym około miliona mieszkańców. Brakowało wody, widmo głodu ciągle wisiało nad miastem, a choroby zbierały obfite żniwo. August podjął szereg działań, aby uporządkować życie w mieście, tak jak powiększył i zorganizował rzymskie imperium, a jego następcy starali się pójść za tym przykładem.

Instytucje państwowe w Republice stawały się na tyle przestarzałe, że doprowadziło to do jej upadku. Wraz z wprowadzeniem monarszej władzy na każdym szczeblu organizacji społeczeństwa nastąpiło przejście od tego co zbiorowe, do tego co indywidualne. Teraz sam cesarz dysponował władzą, która niegdyś należała do całego kolegium urzędników, natomiast prawa głosu ludu najpierw ograniczono, a potem zniesiono. Wolność zrzeszania się była ściśle kontrolowana. Władza koncentrowała się w pałacu władcy, który sam stanowił prawa, rozsądzał spory, ferował wyroki i przyznawał przywileje, zarówno jednostkom, jak i całym miastom. Obywatele rzymscy, tak dawni jak i nowi, mieli teraz co prawda szersze horyzonty, ale za to znacznie mniejszy wpływ na bieg spraw w państwie.

Zmiany te znalazły odbicie także w sposobie zagospodarowywania publicznej przestrzeni miejskiej. Rywalizacja arystokracji w budownictwie utorowała drogę cesarskiemu rozmachowi. Republikańskie Forum, niegdyś miejsce, w którym spotykały się drogi polityków i ludu Rzymu, szybko uznano za przestarzałe. Wraz ze swymi świątyniami, kaplicami i legendami stało się muzeum rzymskiej historii, a wznoszone nowe świątynie i łuki triumfalne stanowiły pomniki chwały i osiągnięć cesarskiej rodziny.

Polityczne funkcje republikańskiego Forum pełniły teraz monumentalne fora budowane przez kolejnych cesarzy, gdzie odbywały się ceremonie religijne i wojskowe, a także cesarskie pałace. Juliusz Cezar rozpoczął budowę nowego forum ze świątynią Wenus Rodzicielki, od północnego wschodu przylegającego do dawnego. Zostało ono ukończone przez Augusta, który obok postawił z kolei własne, ze świątynią Marsa Mściciela.

Pole Marsowe było równiną w zakolu Tybru, poza murami miasta, gdzie zbierały się armie. Pompejusz

zbudował tam pierwszy w Rzymie stały teatr wśród świątyni wzniesionych przez zwycięskich republikańskich wodzów. Obecnie cesarze ozdobili tę dzielnicę teatrami, termami, ogrodami i świątyniami. W 15 roku p.n.e. Marek Agryppa wznosił tam nawet jedną budowlę o charakterze politycznym – nową salę do głosowania – chociaż w owym czasie głos ludu już się praktycznie nie liczył, a salę zamieniono później na arenę dla gladiatorów.

August mieszkał jeszcze we względnie skromnym domu na Wzgórzu Palatyńskim, nad starym Forum, lecz jego następcy wznosili już tam dla siebie wspaniałe cesarskie siedziby. Pałac Domicjana wciąż dominuje nad wzgórzem. Kiedyś różne rejony miasta łączyło i scalało republikańskie Forum, otwarte ze wszystkich stron, gdzie zarówno arystokracja jak i biedniejsi obywatele spotykali się razem w sprawach politycznych. Teraz republikańskie Forum stało się przestrzenią rozdzielającą pałace, imperialne fora i budowle Pola Marsowego. Przez rozproszenie ludności cesarze mieli większą kontrolę nad miastem i unikali potencjalnego konfliktu.

Późniejsi cesarze porzucili Rzym, niekiedy nawet spędzając cały okres swych rządów w prowincjach. W 212 roku n.e. obywatelstwo rzymskie zostało przyznane praktycznie wszystkim wolnym mieszkańcom imperium, choć już nie zapewniało uczestnictwa w życiu politycznym, a było jedynie symbolem związku z cesarzem. Podobnie jak samo miasto Rzym, imperium rzymskie nigdy nie uzyskało pełnej stabilności, a pokój i bezpieczeństwo osiągnano za cenę tyranii. Religijny i polityczny ucisk pomagał co prawda utrzymać system, ale nie mógł powstrzymać jego rozkładu ani wzrastającego niezadowolenia niższych klas i poddanych. W rezultacie w V wieku n.e. całe zachodnie cesarstwo stało się łatwym łupem dla Gotów i Wandalów.



Pochodzący z XIV wieku manuskrypt Boskiej Komedii Dantego ukazuje florenckiego poetę wraz z Wergiliuszem, jego przewodnikiem, wędrujących po kręgach piekła. Dante, swoimi koncepcjami związków między religią, filozofią i sztuką oraz pochwałą tradycji klasycznego świata, zapowiadał wiele idei zazwyczaj łączonych z XV-wiecznym renesansem.

Korzenie renesansu

Zazwyczaj przyjmuje się, że renesans rozpoczął się w połowie XV wieku, jednak wcale niełatwo go scharakteryzować. Nie był jedynie powrotem do dziedzictwa starożytności, ani odrzuceniem średniowiecznych poglądów, wartości i wierzeń. Zapowiedź niemal każdego aspektu renesansu można dostrzec już w średniowiecznej Europie.

Nauczanie

Nowe nauczanie z XV wieku obejmowało co najmniej trzy w mniejszym lub większym stopniu nowe, powiązane ze sobą elementy. Po pierwsze, wprowadzono wielu klasycznych autorów, obecnie powszechnie znanych, ale niemal całkowicie pomijanych przez uczonych średniowiecznych, zwłaszcza Homera i Cycerona. Po drugie, starożytna greka odgrywała coraz większą rolę, równorzędną z łaciną. Po trzecie, w studiowaniu Biblii skupiano się na studiach lingwistycznych oryginalnych tekstów hebrajskich i greckich.

Postacią wiodącą w tych nowych tendencjach stał się holenderski filozof, pisarz i teolog Gerhard Gerhards, lepiej znany z pseudonimów literackich jako Desiderius i Erazm z Rotterdamu. Przygotował on krytyczne wydania dzieł pisarzy starożytnych, takich jak Arystoteles i Ciceron, oraz Ojców Kościoła – św. Hieronima, św. Augustyna, Orygenes. Przyczynił się tym samym znacząco do głębszego poznania tych dzieł i syntezy tradycji starożytnych,

Pisma Świętego oraz katolickiej tradycji średniowiecznego Kościoła. Szczyt jego sławy zbiegł się z rozpowszechnieniem druku, a Pochwała głupoty jeszcze za życia autora miała 43 wydania.

Antyklerykalizm

Renesans nie był z pewnością odejściem od katolicyzmu, ale krytykował wiele jego przywar. Erazm, zadawszy pytanie: „co by się stało, gdyby papież naśladował Chrystusa w swym ubóstwie”, odpowiadał: „tysiące skrybów, pochlebców i alfonsów straciłoby zajęcie i dochody”. Takie sądy nie były zupełną nowością, podobne wyrażały wcześniej różne grupy traktowane jako heretyckie, na przykład waldensi. Jednakże w XV wieku coraz większy nacisk zaczęto kłaść na bezpośredni kontakt człowieka z Bogiem, bez wstawiennictwa kapłana jako rzecznika czy spowiednika – co w konsekwencji oznaczało atak na znaczną część obrządku kościelnego. Niekiedy protest ten objawiał się pod postacią ikonoklazmu, ale zasadniczo oznaczał stopniowe



Florencja wciąż zachowała wczesnorenesansowy charakter zabudowy. Jej wieże, których wspaniałość dziś tak podziwiamy, w tamtej epoce były siedzibą i zarazem symbolem zjadadłe walczących ze sobą frakcji. Skutków tych walk doświadczył boleśnie sam Dante. Warto też zauważyć, że gdy Florencja wydała tak wielu wspaniałych artystów, to sąsiednia Siena, choć równie zamożna, nie mogła się poszczycić równie wielkimi postaciami.

ograniczanie władzy Kościoła do spraw czysto religijnych. Mające czterystuletnią tradycję marzenie papieża Grzegorza VII o papieskiej monarchii należało odłożyć do lamusa. Religia stawiała się coraz bardziej prywatną sprawą każdego człowieka.

Nauka i społeczeństwo

W wyniku ograniczania władzy Kościoła nad światem świeckim, uczeni i filozofowie mogli swobodnie poświęcić się badaniom nowych idei, w mniejszym stopniu obawiając się ingerencji cenzury. Sądzono wówczas, że tajemnice wszechświata mogą być poznane na drodze danej od Boga intuicji. W niektórych kwestiach nie było to zbyt odległe od postępów poczynionych w XII i XIII wieku przez takich uczonych jak Abelard, Jan z Salisbury i św. Tomasz z Akwinu, ale ich zainteresowania bardziej szły w stronę tego, co boskość w człowieku może odsłonić przez introspekcję i logiczne myślenie, niż tego, co możemy osiągnąć dzięki naszemu rozumowi.

Największą zdobyczą renesansu była niezależność myślenia, a nikt chyba nie posiadał jej w większym stopniu, co Leonardo da Vinci. Urodzony w 1452 roku najlepiej jest znany z dzieł malarskich, zwłaszcza *Mony Lisy* i *Ostatniej Wieczerzy*. Malarstwo stanowiło jednakże dla niego tylko swoiste hobby; jego głównym zainteresowaniem była nauka, zwłaszcza mechanika. Wśród wielu planów

niezrealizowanych w jego szkicowniku znajdują się projekty bliskie współczesnym wynalazkom, takim jak broń maszynowa, helikopter i łódź podwodna.

Wizja świata

Renesans bywa postrzegany przez pryzmat wielkich myślicieli tego okresu – Leonarda, Galileusza, Kopernika i Bacona – jednak podobnie jak w przypadku każdej wielkiej intelektualnej rewolucji, ich myśli wcale nie były zgodne z dominującymi wówczas poglądami na świat. W epoce tej wciąż dominowały astrologia, alchemia i magia. Niemniej umacniało się przekonanie, że ludzkość jest zdolna do zapanowania nad światem, tym samym malała rola, jaką przyznawano Opatrzności. Okowy „grzechu” ciążyły w mniejszym stopniu myślicielom renesansu aniżeli ich poprzednikom, a ich osiągnięcia w znacznie większym stopniu polegały na pokonywaniu starych obaw i uprzedzeń, niż na podboju nowych ziem.

Jednym ze wskaźników zmiany myślenia było to, że coraz częściej układem odniesienia stawała się Europa, a nie świat chrześcijański. Oczywiście średniowieczni uczeni także zdawali sobie sprawę, że mieszkają na kontynencie przez klasycznych geografów nazwanym Europą, ale wielu czerpało wiedzę o świecie rozciągającym się poza ich własną okolicą głównie z opowieści kupców, pielgrzymów i krzyżowców.



Cywilizacja hellenistyczna	52	►
Renesans karoliński	130	►
Późny renesans	220	►
Oświecenie	260	►



Katarzyna Wielka, portret z około 1770 roku. Za jej rządów Rosja stała się wiodącym europejskim mocarstwem, blisko związanym z Prusami i Austrią. W polityce wewnętrznej poczynione przez Katarzynę deklaracje dotyczące oświeconych rządów zderzyły się z jej determinacją w zachowywaniu władzy absolutnej. Mimo rozrostu biurokracji i prawnego uregulowania porządku społecznego, przez długi czas osobami o największych wpływach w państwie byli jej umiejętnie dobierani i w odpowiednim czasie usuwani kochankowie. Zasada ta znalazła odzwierciedlenie także w polityce zagranicznej, kiedy Stanisław Poniatowski został królem polskim.

Rosja, Austria i Polska

Największe mocarstwa wschodnioeuropejskie, Austria i Rosja, borykały się z tymi samymi problemami wewnętrznymi. Kraje habsburskie, głównie rolnicze i zróżnicowane pod względem religijnym oraz językowym, stanowiły konglomerat scalony pod berłem jednego władcy. Jeszcze bardziej zacofana pod względem gospodarczym Rosja zajmowała ogromne terytorium o równie zróżnicowanej ludności. Oświeceni monarchowie tych państw szukali sposobów ich zreformowania, prowadząc jednocześnie bezwzględną politykę wobec swych słabszych sąsiadów.

Katarzyna Wielka

Caryca Katarzyna II wywarła równie wielki wpływ na dzieje Rosji, co jej poprzednik Piotr I. Ta niemiecka księżniczka, córka księcia Anhalt-Zerbst, gubernatora Szczecina i pruskiego marszałka polnego, poślubiła Piotra, bratanka panującej carycy Elżbiety. Wkrótce po objęciu przez niego tronu doszło do arystokratycznego spisku. Piotra III obalono i zamknięto w twierdzy, aby następnie zamordować. Katarzynę obwołano carycą. Szybko okazało się, że jest zdolną władczynią, dążącą do władzy w duchu oświeconego absolutyzmu. Podobnie jak Fryderyk Wielki korespondowała z Wolterem i wspierała publikację ostatnich tomów *Encyklopedii* Diderota i d'Alemberta. W 1765 roku powołała Komisję Ustawodawczą do zbadania możliwości zreformowania ustroju społecznego. Był to jednak tylko pusty gest, który skończył się wprowadzeniem zaledwie kilku praktycznych reform. Katarzyna nie chciała dzielić się władzą, argumentując, że ogromny rozmiar Rosji wymaga jedynego, absolutnego władcy. Warto też wspomnieć, że reformy, o których pisała w listach do filozofów, m.in. wyzwolenie chłopów pańszczyźnianych, spotkałyby się z ostrym sprzeciwem dworian, czyli szlachty, która zajmowała wszystkie wyższe stanowiska w administracji i armii. Tymczasem administrowanie rozrastającym się imperium stawało się coraz bardziej skomplikowane. Trudności jeszcze bardziej dały o sobie znać po wybuchu powstania Pugaczowa, podającego się za zmarłego Piotra III i prowadzącego za sobą Kozaków oraz chłopów. Powstanie rozlało się szeroko na południowe krańce imperium, a stłumione zostało z dużym trudem. Obnażyło ono słabość lokalnych struktur administracji państwowej i wykazało konieczność sojuszu władcy z warstwami uprzywilejowanymi. W rezultacie w 1785 roku Katarzyna wydała przywilej określający status dworianstwa jako „prawo niepodważalne”. Poddaństwo zostało utrzymane.

Rosyjskie elity cieszyły się stosunkową swobodą. Zniesiono cenzurę, tłumaczono oświeceniową literaturę. Zmniejszono zakres stosowania tortur i kary śmierci, promowano także tolerancję religijną. Jednak ostatnie lata panowania Katarzyny Wielkiej naznaczone były obawami spowodowanymi wybuchem rewolucji francuskiej. W polityce zagranicznej Katarzyna pokazała bezwzględność, konsolidując imperium i rozszerzając granice kosztem Polski podczas trzech rozbiorów, które nastąpiły w latach 1772–95. W wyniku wojen z Turcją w latach 1768–74 i 1787–92 i ze Szwecją 1788–90 imperium rosyjskie oparło się o brzegi Bałtyku i Morza Czarnego.

Austria

Cesarzowa Maria Teresa pozostawiła swe państwo scentralizowane i umocnione militarnie, choć zdominowane przez konserwatywne elity i pozostające w sojuszu z Kościołem. Syn Marii Teresy, Józef II, był gorącym zwolennikiem idei oświecenia, ale jako współregent od 1765 roku przy każdej próbie samodzielnych reform spotykał się z oporem matki. Dopiero po jej śmierci w 1780 roku zaczął zdecydowanie i szybko wprowadzać reformy, okazując w tym niezwykłą, chorobliwą wręcz gorliwość. Pragnął reformować niemal każdy aspekt życia społecznego – w ciągu dziewięciu lat wydał 6206 reformatorskich edyktów. Oświecony absolutyzm w jego wersji został nawet określony mianem józefinizmu. Kościół znalazł się pod kontrolą państwa, część jego ziemi zsekularyzowano; zlikwidowano także zakony kontemplacyjne, a księża mieli stać się urzędnikami w sutannach. Wprowadzono tolerancję religijną, znosząc m.in. wiele ograniczeń dotyczących społeczności żydowskiej. Wprowadzono reformę edukacyjną i zmniejszono zakres obowiązków chłopów pańszczyźnianych. Zniesiono praktycznie cenzurę, ograniczono karę śmierci, a herezję i czary wyłączono spod jurysdykcji sądów karnych; skodyfikowano też prawo.



Próby zmniejszenia obciążeń pańszczyźnianych i stworzenie scentralizowanej administracji na Węgrzech kosztem tamtejszego samorządu szlacheckiego okazały się zbyt śmiałymi posunięciami. Po śmierci Józefa II w 1790 roku Węgry znalazły się na skraju buntu, a w Niderlandach austriackich wybuchło zbrojne powstanie. Wydaje się, że reformy józefińskie okazały się zbyt radykalne albo niezrozumiałe nawet dla ich potencjalnych beneficjentów – chłopów pańszczyźnianych. Szlachta natomiast zbyt dobrze zdawała sobie sprawę ze swej silnej pozycji w państwie, by ugiąć się przed jego wolą. Na łożu śmierci Józef II miał rzec: „Tu leży książę, który miał co prawda szczere intencje, ale który miał też nieszczęście widzieć, jak wszystkie jego plany legły w gruzach”.

Rozbiory Polski

Bez względu na oświecone idee, jakie wyznawali, Fryderyk Wielki, Katarzyna Wielka i władcy habsburscy wobec słabych sąsiadów okazywali się bezbożni. Trzy potęgi współpracowały ze sobą podczas trzech rozbiorów Polski w 1772, 1793 i 1795 roku. Umyślne zniszczenie jednego z najstarszych i największych państw w Europie było aktem bez precedensu. Słabość Rzeczypospolitej wynikała z degeneracji jej ustroju politycznego. O losach tego wielonarodowego państwa decydował sejm złożony z króla i reprezentantów szlachty. Słaba pozycja monarchy wynikała z faktu, że nie był on władcą dziedzicznym lecz elekcyjnym. W rezultacie polski tron stał się

w XVIII wieku przedmiotem międzynarodowych rozgrywek. Sejm został także poważnie osłabiony przez praktykę liberum veto – przysługujące każdemu posłowi prawo do zerwania obrad przez wyrażenie sprzeciwu. W efekcie liczący wówczas 11 mln mieszkańców kraj był zdecentralizowany i dysponował zaledwie 12-tysięczną armią. Po śmierci polskiego króla w 1763 roku Katarzyna Wielka wpłynęła na objęcie polskiego tronu przez swego faworyta, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dalsze próby podporządkowania sobie Rzeczypospolitej przez Rosję spowodowały powstanie przeciwko rosyjskim wpływom zwane konfederacją barską. Kiedy rosyjskie wojska zdławiły konfederację, pomiędzy trzema potęgami uzgodniono pierwszy rozbiór Polski. Rzeczpospolita straciła około jednej trzeciej swego terytorium, a rosyjskie wojska zmusiły sejm do ratyfikacji podziału. W zamian za to Stanisław August mógł przeprowadzić pewne reformy. Sytuacja ta trwała 20 lat, do czasu, gdy Sejm Czteroletni zaczął wprowadzać radykalne reformy. Zwieńczeniem jego działań było uchwalenie pierwszej w Europie konstytucji. Wtedy doszło do kolejnego zaboru dokonanego przez Rosję i Prusy, przeprowadzonego w 1793 roku. Wiosną 1794 roku wybuchło powstanie narodowe pod wodzą Tadeusza Kościuszki, jednak już w listopadzie tego roku zostało stłumione. Trzy mocarstwa zdecydowały się położyć kres polskiej państwowości, dokonując trzeciego rozbioru w 1795 roku. W ten sposób Polska została wymazana z mapy Europy na ponad 100 lat.

Mapa polityczna Europy w połowie XVIII wieku. Na kontynencie dominowały wtedy Francja, Austria, Prusy i Rosja. Przewaga Szwecji na Bałtyku, a Hiszpanii na Atlantyku i Morzu Śródziemnym odeszły w przeszłość wraz z wojnami rozpoczynającymi XVIII wiek. Wielka Brytania stopniowo wylaniała się jako wielka potęga morską, wypierając z walki o kolonie Francję i Hiszpanię. We wschodniej Europie rozległa, ale słaba Rzeczpospolita stała się terenem rywalizacji państw ościennych.

Wyzwanie ze Wschodu	208	►
Szwecja, Rosja i Bałtyk	252	►
Monarchia Habsburska	256	►
Oświecenie	260	►



Wielka Wystawa w 1851 roku została zorganizowana w olbrzymiej hali z żelaza i szkła nazwanej Pałacem Kryształowym. Miała ona 540 m długości i 140 m szerokości, a tempo jej budowy było równie imponujące jak wymiary – bowiem postawiono ją zaledwie w 9 miesięcy. Ten pomnik brytyjskiej myśli technicznej przeznaczony został dla zaprezentowania osiągnięć światowego i brytyjskiego handlu oraz przemysłu. Orędownikiem Wielkiej Wystawy z 1851 roku był brytyjski książę małżonek Albert (tytuł małżonków królowych angielskich), opiekun naukowców i wielki pasjonat techniki.

EPOKA WIKTORIAŃSKA

Za panowania królowej Wiktorii (1837–1901) Wielka Brytania była zapewne najsilniejszym państwem na świecie. Jej potęga ekonomiczna osiągnęła swój szczyt około roku 1870, by następnie ustąpić miejsca Stanom Zjednoczonym i Niemcom. A mimo to ówczesne brytyjskie imperium kolonialne nie miało sobie równych. Brytyjscy politycy w tym czasie musieli jednak stawić czoła poważnym problemom wewnętrznym.

Dominującą siłą w brytyjskiej polityce epoki wiktoriańskiej był liberalizm. Okres 1850–74 charakteryzował się niemal nieprzerwanym panowaniem partii liberalnej. Liberalowie „epoki równowagi” rządili Wielką Brytanią z głębokim poczuciem odpowiedzialności za kraj i jego mieszkańców oraz reformatorskim zapałem. Ich polityka koncentrowała się na zapewnieniu wolnego handlu na świecie, szukaniu oszczędności w wydatkach państwa i reformach społecznych; kładła także nacisk na uświadomienie każdemu Brytyjczykowi odpowiedzialności za własny los. Polityka gospodarcza opierała się o ekonomię Adama Smitha, który głosił zasady wolnego rynku, posiadającego zdolność samoregulacji.

Liberalowie koncentrowali się również na wszystkich wielkich zagadnieniach politycznych tamtego czasu: ekspansji kolonialnej, reformie wyborczej, reformie służby cywilnej, polityce religijnej, „kwestii społecznej” i „kwestii irlandzkiej”. Rozpoczynające tę epokę zniesienie ustaw zbożowych, polegające na odstąpieniu od protekcyjnych ceł na dostawy żywności, nastąpiło przy bezprecedensowej zgodzie co do korzyści wynikających z wolnego handlu i wolnego społeczeństwa. Jednak ograniczone prawo wyborcze sprawiało, że w tym najbardziej uprzemysłowionym kraju świata grupy społeczne, wyrosłe dzięki industrializacji, długo nie posiadały godnej reprezentacji. Dlatego też trudno jest ustalić, w jakim stopniu ogół społeczeństwa popierał liberalną politykę lansowaną przez elity.

Największym spośród angielskich liberałów był William Gladstone, wielokrotny premier, wielki mówca i człowiek o nieskazitelnej reputacji. To jego dziełem było przekształcenie powstałej w XVII wieku partii wigów w nowoczesną Partię Liberalną.

Przeciwnikami politycznymi liberałów byli konserwatyści zwani tradycyjnie torysami. Odzyskali oni znaczenie i władzę w Anglii w okresie, kiedy partią konserwatywną kierował Benjamin Disraeli, polityk

i utalentowany pisarz pochodzenia żydowskiego, dwukrotny premier. Ku zdziwieniu liberałów, konserwatyści uzyskali poparcie szerokiego elektoratu, przeprowadzając w 1867 roku tzw. drugi *Reform Bill*. Ustawa ta rozszerzała prawo wyborcze, obejmując całą klasę średnią oraz zamożniejszych robotników i dwukrotnie zwiększając elektorat. Partia konserwatywna uzyskała wysoce efektywną organizację wewnętrzną, a w celu zyskania szerokiego poparcia odwoływała się do wrodzonego Brytyjczykom konserwatyzmu, a także rozniecała poczucie dumy narodowej.

Przed ustawą reformatorską z 1867 roku Disraeli nie do końca zdawał sobie sprawę z konsekwencji swego działania. Jak się okazało, było to dobre posunięcie polityczne i ważny krok na drodze do pełnej demokratyzacji brytyjskiej polityki, co dokonało się już po I wojnie światowej.

Konserwatyści popierali rozwój imperium i nagłaśniali nowe podboje, starali się przekonać rodaków, że stanowią awangardę Zachodu i ich zadaniem jest cywilizowanie innych, mniej rozwiniętych ludów. W ten sposób uzyskali poparcie klasy średniej, a także wielu przedstawicieli klas niższych. Wyborcza reforma stworzyła nowy krajobraz polityczny, w którym liberałowie, reprezentujący elitę i uprzywilejowanych, musieli znajdować nową drogę do zmasowanego elektoratu, co zaowocowało kolejną reformą prawa wyborczego, tym razem autorstwa Gladstone’a. Po 1885 roku już 70 procent dorosłych Brytyjczyków mogło decydować o losach swojego kraju.

Wielka Brytania epoki wiktoriańskiej stanowiła największą potęgę morską i kolonialną świata, choć zarazem doświadczaną przez wielkie wstrząsy wewnętrzne. W wysoce zindustrializowanym państwie u szczytu potęgi, przechodzącym bezprecedensowe zmiany demograficzne, społeczne i gospodarcze, istniało tysiące spraw mogących zjednoczyć lub podzielić jego obywateli.

Sowiecka pomoc wojskowa dla komunistycznego rządu w Afganistanie doprowadziła do trwającej 20 lat wojny domowej i obnażyła słabość sowieckiego imperium. Pozwoliło to społeczeństwom państw Europy Wschodniej żywić nadzieje na częściowe choćby uwolnienie się spod sowieckiej dominacji.

Koniec odprężenia

Późne lata 70. charakteryzowało odejście od polityki odprężenia w relacjach Zachodu z ZSRR. Sowiecka inwazja na Afganistan oraz objęcie prezydentury przez Ronalda Reagana w USA spowodowały powrót konfrontacyjnych nastrojów. Początek lat 80. to również powstanie w Polsce „Solidarności”.

Proces odprężenia od samego początku nie przebiegał bez przeszkód. Rozmowy o ograniczeniu zbrojeń nie przyniosły przełomu. Ideologiczny konflikt między komunizmem a kapitalizmem trwał nadal, od czasu do czasu dochodziło nawet do bezpośredniej konfrontacji supermocarstw. Po wojnie Yom Kippur na Bliskim Wschodzie w październiku 1973 roku ZSRR zagroził wysłaniem wojsk dla obrony Egiptu przed Izraelem. Nixon odpowiedział postawieniem sił zbrojnych USA na całym świecie w „III stan gotowości” – ostatni przed rozpoczęciem wojny.

Porozumienia SALT o ograniczeniu arsenałów nuklearnych nie uwzględniały wszystkich aspektów zagadnienia. Doprowadziły co prawda do zniszczenia pewnej liczby pocisków, ale nie powstrzymały rozwoju nowych broni, czy też nie obejmowały ogólnej redukcji uzbrojenia. Na początku swojej prezydentury w 1976 roku Jimmy Carter miał ambicje zredukować arsenał nuklearny do jednej trzeciej, jednakże wynegocjowany w 1979 roku traktat SALT II nie spełniał tych oczekiwań. Chwiejny pokój łatwo mógł zostać zerwany.

Kryzys na Wschodzie

W grudniu 1979 roku Armia Czerwona dokonała inwazji na Afganistan, by wesprzeć tamtejszy

komunistyczny reżim, zagrożony przez muzułmańską partyzantkę. Była to pierwsza w okresie zimnej wojny interwencja sowieckich wojsk poza obszarem uznawanym przez Zachód za rosyjską strefę wpływów. Amerykańskiemu prezydentowi Carterowi nie pozostawało nic innego, jak zająć twarde stanowisko i nałożyć na ZSRR sankcje gospodarcze, a także zdecydowanie wesprzeć walczących z Sowietami afgańskich mudżahedinów.

Pochłaniająca coraz więcej ofiar i środków interwencja w Afganistanie obnażyła słabość ZSRR. Zacołanie technologiczne i kryzys gospodarczy przełomu lat 70. i 80. dotyczył zresztą całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Umacnianie się Zachodu

W tym okresie Zachód wydobywa się z recesji gospodarczej lat 70. i odzyskuje wiarę we własne siły. Szczególną rolę odegrało tu dojście do władzy Ronalda Reagana w Stanach Zjednoczonych. Obniżając podatki tchnął nowe życie w amerykańską gospodarkę, powiązaną z Europą Zachodnią, a przede wszystkim zerwał z dotychczasową ustępliwą polityką wobec Związku Sowieckiego.

Polityka Reagana wobec bloku wschodniego cieszyła się zdecydowanym poparciem przywódców



„Solidarność” była jedynym w bloku wschodnim tak masowym, bo 10-milionowym ruchem protestu. Jej powstanie stało się zaczątkiem zmian we wszystkich państwach Europy Wschodniej.

[Szczególnym wydarzeniem, również z punktu widzenia konfrontacji Wschodu z Zachodem, był wybór w październiku 1978 roku polskiego kardynała Karola Wojtyły na papieża. Jan Paweł II zerwał z dotychczasową postawą swoich poprzedników, dążących do zabezpieczenia losu katolików za żelazną kurtyną poprzez układy z państwami komunistycznymi. Swoim autorytetem wsparł Zachód w konfrontacji z sowieckim zagrożeniem.]

państw zachodnioeuropejskich. Dotyczyło to nie tylko konserwatywnej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher i chadeckiego kanclerza RFN Helmuta Kohla, ale także socjalistycznego prezydenta Francji François Mitteranda. Doszli oni do wspólnego wniosku, że narastająca słabość ZSRR należy wykorzystać do dalszego osłabienia jego inicjatywy w polityce światowej. Zdecydowali o rozmieszczeniu w Europie rakiet średniego zasięgu. Decyzja ta, niezmieniona pomimo protestów skrajnej lewicy, w połączeniu z amerykańskim programem „gwiazdnych wojen” zmusiła Związek Sowiecki do zwiększonego wysiłku zbrojeniowego, który osłabił i tak pograżoną w strukturalnym kryzysie komunistyczną gospodarkę. Zachód przeszedł do zdecydowanej politycznej ofensywy.

„Solidarność” i osłabienie bloku wschodniego

Załamanie gospodarcze krajów bloku wschodniego przełomu lat 70. i 80. unaocznilo, że problem ma charakter strukturalny – gospodarka centralnie planowana okazywała się niewydajna i niezdolna do konkurencji z kapitalistycznym Zachodem. Strategiczne decyzje ekonomiczne podejmowali biurokraci partyjni, dla których interes przedsiębiorstwa liczył się mniej niż ich pozycja w aparacie władzy. Korupcja była na porządku dziennym, wielu ludzi miało drugą pracę „na czarno”, w którą inwestowało całą swoją energię kosztem oficjalnego zatrudnienia. Nacisk na przemysł ciężki oznaczał, że występowały ciągle braki, stano w kolejkach nawet po najbardziej podstawowe artykuły. Wzrastało powszechne niezadowolenie, zwracając się głównie przeciwko aparatowi partyjnemu, postrzeganemu jako pasożytujący na podległym mu społeczeństwie.

Aby utrzymać płynność finansową gospodarki, kraje wschodnioeuropejskie zaciągały zagraniczne pożyczki. Dotyczyło to zwłaszcza Polski. Węgry, za swój nieco zasobniejszy „gulaszowy socjalizm”,

zapłaciły zadłużeniem zagranicznym sięgającym połowy produktu narodowego brutto. Jedynie Rumunia zdołała spłacić całkowicie dług zagraniczny, choć kosztem skrajnych wyrzeczeń ludności. Gospodarki te znalazły się na krawędzi załamania i mogły ocaleć jedynie dzięki głębokim reformom.

U źródeł powstania pierwszego w bloku wschodnim masowego ruchu protestu, jakim był kierowany przez Lecha Wałęsę NSZZ „Solidarność”, leżały między innymi pogarszające się warunki bytowe znacznej części obywateli Polski Ludowej. Jednakże strajk, który wybuchł w gdańskiej Stoczni im. Lenina w sierpniu 1980 roku i szybko rozprzestrzenił się na inne zakłady Wybrzeża, stał się polem walki nie tylko w kwestiach ekonomicznych. Wśród postulatów strajkujących pojawiło się też prawo do powołania wolnych związków zawodowych, prawo do strajku i wolność słowa. Komunistyczny rząd zgodził się na powstanie niezależnego związku zawodowego „Solidarność”, który już po kilku miesiącach stał się szerokim ruchem społecznym, zrzeszającym dziesięć milionów obywateli. Tym niemniej od samego początku jego istnienia władze przygotowywały się do zgniecenia go siłą. Uczyniono to w grudniu 1981 roku, gdy gen. Wojciech Jaruzelski ogłosił wprowadzenie stanu wojennego i delegalizację „Solidarności”, która musiała przejść do działalności konspiracyjnej, lecz wciąż cieszyła się poparciem narodu.

Powstanie „Solidarności” w Polsce nie minęło bez echa w innych krajach bloku wschodniego. W Czechosłowacji na czele protestu stanęli dysydenci pisarze z ruchu Karta 77, tacy jak Vaclav Havel. Dysydenci przejawiali także aktywność w NRD oraz na Węgrzech. W większości sowieckich satelitów pojawili się też nastawieni reformatorsko komuniści, choć poprzednie próby reform Nagy’ego i Dubczeka skończyły się interwencją sowiecką. W latach 80. jednakże sytuacja była już odmienna. Kolejny reformator pojawił się nie w jednym z satelitów, ale w samym sercu imperium.

Rosja, Austria i Polska	270	►
Atak na Polskę	428	►
Korzenie zimnej wojny	446	►
Powstrzymanie komunizmu	448	►